

Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów UMK

pod redakcją  
Katarzyny Taczyńskiej  
Szymona Sochackiego  
i Miloša Zečevicia

Toruń 2010

Recenzenci:  
*Irena Sawicka*  
*Zbigniew Karpus*

Redakcja i korekta:  
*Katarzyna Taczyńska*  
*Szymon Sochacki*  
*i Miloš Zečević*

Skład i przygotowanie do druku:  
*Łukasz Aleksandrowicz*

Projekt okładki:  
*Katarzyna Tretyn-Zečević*

Korekta streszczeń w języku angielskim:  
*Szymon Rutkowski*

ISBN: 978-83-930377-0-4

Wydawca:  
Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów UMK  
Ul. Gagarina 33, DS 11, pok. 814,  
87-100 Toruń  
**[www.doktoranci.umk.pl](http://www.doktoranci.umk.pl)**

kontakt z redakcją:  
[szsochacki@gmail.com](mailto:szsochacki@gmail.com), [k.taczynska@wp.pl](mailto:k.taczynska@wp.pl)

Druk:  
Wydawnictwo Naukowe UMK  
Ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**  
[wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

# Spis treści

Wstęp / 9

## HISTORIA

**TOMASZ BŁACH**

Oblężenie Belgradu w roku 1456 jako przejaw sztuki obronnej Węgier  
w obliczu agresji tureckiej / 13

**WOJCIECH SAJKOWSKI**

Odkrywanie Dalmacji w relacji podróżniczej Jacoba Spona z lat 1675–1676  
/ 23

**WOJCIECH SZCZEPAŃSKI**

Wybrane problemy funkcjonowania w osmańskim systemie gospodarczym  
Serbów i Albańczyków z wilajetu kosowskiego (w latach 1878–1912) / 33

**MIŁOŚ ZEČEVIĆ**

Struktura etniczna armii jugosłowiańskiej w okresie międzywojennym.  
Wybrane zagadnienia / 51

**HUBERT STYS**

Dysydenci i opozycja w socjalistycznej Jugosławii 1945-1990.  
Wybrane zagadnienia / 65

**SŁAWOMIR LUCJAN SZCZESIO**

Stosunki amerykańsko-jugosłowiańskie w latach 1945–1948 / 85

## POLITYKA

**DOMINIK SMYRGAŁA**

Balkany w światowym systemie bezpieczeństwa energetycznego / 109

**WOJCIECH STANKIEWICZ**

O statusie prawnomiędzynarodowym Kosowa / 123

MAGDALENA REKŚĆ

Narracje o etnogenezie Chorwatów / 137

SZYMON SOCHACKI

Interwencja międzynarodowa w Bośni i Hercegowinie po 1995 roku.

Aspekty polityczne / 153

MARIUSZ GOŁDYSIAK

Od Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej do Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej – historyczne uwarunkowania separatyzmu

naddniestrzańskiego / 169

KATARZYNA OLCZYK

Sarajewo – europejską Jerozolimą? / 179

## KULTURA

NATALIA WYSZOGRODZKA-LIBERADZKA

*Chick-lit* po chorwacku / 191

ALEKSANDRA TWARDOWSKA

La mužer sefardi de Bosna.

Literacka i kulturalna działalność Laury Papo-Bohorety / 205

MARZENA ŻUCHOWICZ

Imigranci i wygnańcy w twórczości Mirka Kovača / 215

KATARZYNA TACZYŃSKA

„Rozpaczam, bo pamiętam”.

Doświadczenia wojenne w powieści Dašy Drndić / 229

DAGMARA SZALĘGA

Na rozstaju... *20 srpskih podela (Srba na Srbe)* Dušana Kovačevicia jako studium serbskiej mentalności / 243

EWA BIELSKA

Lasgush Poradeci jako tłumacz / 253

EWA WRÓBLEWSKA-TROCHIMIUK

Współcześni ikonoklaści. Kontrowersje wokół chorwackiego plakatu / 263

TOMASZ RAWSKI

Josip Broz Tito – charyzmatyczny przywódca? Analiza mitu wodza  
na przykładzie filmu *Sutjeska* / 279

KATARZYNA TRETYN-ZEĆEVIĆ

Przekraczanie granic – współczesna sztuka serbska / 293

JOANNA WYGNAŃSKA

Zjawisko *bałkanizmu* a dyskurs orientalny / 307

Nota o autorach / 317

ALEKSANDRA TWARDOWSKA  
Uniwersytet Mikotaja Kopernika

## La mużer sefardi de Bosna. Literacka i kulturalna działalność Laury Papo-Bohorety

Poznanie Bałkanów, ich skomplikowanej kultury i historii to także poznanie mniejszości etniczno-religijnych – równie istotnych elementów tworzących koloryt i polifonię bałkańskiej mozaiki. Jedną z tychże grup są Żydzi sefardyjscy – potomkowie wypędzonych z Półwyspu Iberyjskiego wyznawców wiary możeszowej, zamieszkujący Bałkany od wieku XVI. Bośnia i Sarajewo z czasem stały się jednym z najważniejszych ośrodków sefardyjskich w regionie, a bośniacką stolicę żydowski osadnicy określali mianem *Jeruśalaim čiko* – ‘mała Jerozolima’. Osiedlając się w bośniackiej prowincji Imperium Otomańskiego, Sefardyjczycy zastali tam turecki system feudalny i brak świeckiego szkolnictwa. Prymitywne lokalne szkoły wyznaniowe zwane *meldar* (żyd.-hiszp.<sup>1</sup> – *meldar* – ‘czytać’) przez kilka stuleci były jedynymi szkołami, do których uczęszczała większość żydowskich chłopców w Sarajewie. Społeczno-kulturalno-oświatowa sytuacja w otomańskiej Bośni stała się bezpośrednią przyczyną uniemożliwiającą asymilację Żydów sefardyjskich z najbliższym otoczeniem<sup>2</sup>. Następstwem izolacji zaś był zanik rozwoju kulturalnego tejże grupy na długie stulecia, pielęgnowanie dawnych zwyczajów i literatury przekazów ustnych pochodzących jeszcze z Hiszpanii oraz zachowanie własnego języka. Język ten, dla bośniackich Sefardyjczyków stanowiący jednocześnie symbol iberyjskich korzeni i żydostwa, oparty na przedklasycznych dialektach kastylijskich, wzbogacony słownictwem hebrajskim, aramejskim i arabskim, na Bałkanach chłonął także

---

<sup>1</sup> Rozwiązanie skrótu: żydowsko-hiszpański. Wszystkie tłumaczenia z języka żydowsko-hiszpańskiego są moje – A. T.

<sup>2</sup> Dokładniej o sytuacji bośniackich Żydów sefardyjskich w czasach okupacji tureckiej vide A. Sućeska, *Položaj Jevreja u Bosni i Hercegovini za vrijeme Turaka*, [in:] *Spomenica 400 dolaska Jevreja u Bosnu i Hercegovinu*, red. S. Kamhi, Sarajevo 1966, s. 47–54.

elementy tureckie, greckie, włoskie, a w Bośni, począwszy od drugiej połowy wieku XIX – także niemieckie i słowiańskie. Sefardyjczycy nazywali go *djudio* (żyd.-hiszp. ‘żydowski, Żyd’), *djudezmo* (żyd.-hiszp. ‘żydostwo’) lub *španjol*, bywa on też popularnie nazywany *ladino*, a Europejczycy, w tym i bałkańscy językoznawcy wprowadzili na jego określenie analityczny glottonim *Judenspanisch*, *jevrejsko-španski/španjolski*, *judeo-español* (żydowsko-hiszpański)<sup>3</sup>.

W drugiej połowie wieku XIX (okupacja, a następnie aneksja Bośni przez Austro-Węgry) wraz z odejściem władzy tureckiej, nastaniem nowych warunków gospodarczo-społeczno-oświatowych rozpoczął się proces otwierania się bośniackiej wspólnoty sefardyjskiej na nieżydowskie otoczenie. Nowe czasy przyniosły także zaczątki rozwoju życia kulturalnego i dostęp do świeckiego szkolnictwa. Pierwsze świecko wykształcone pokolenia sefardyjskie Samuel Kamhi nazywa generacją *los doctores*, a zalicza do niej postaci, takie jak: Kalmi Baruh (wybitny iberysta i literaturoznawca), Moric Levi (nadrabin sarajewski, historyk) czy Braco Poljokan (redaktor tygodnika *Jevrejski glas*)<sup>4</sup>. W tej grupie można by wymienić także znanego w Polsce pisarza Isaka Samokovliję oraz jedną kobietę, która przez długie lata powojenne dla badaczy literatury i kultury sefardyjskiej pozostawała najbardziej spośród wymienionych postaci anonimowa<sup>5</sup>. Jej dorobek literacki długo nie był czytany i omawiany, zapewne ze względu na barierę językową (pisała tylko w języku żydowsko-hiszpańskim), choć niewątpliwie pozwala on dogłębniej poznać kulturę bośniackiej wspólnoty sefardyjskiej.

Laura Papo (Bohoreta – żyd.-hiszp. ‘pierowrodna’ był to zapewne jej rodzinny przydomek, częsty w sefardyjskich rodzinach, który przyjęła za pseudonim literacki) urodziła się w roku 1891 w Sarajewie. Najstarsza z dziewięciorga dzieci Judy i Estery Levi. W dzieciństwie kilka lat spędziła z rodziną w Konstantynopolu, ale większą część życia mieszkała jednak w Bośni. W Paryżu ukończyła kurs dla nauczycieli języka francuskiego. Oprócz języka Sefardyjczyków posługiwała się także językiem niemieckim, tureckim, angielskim i greckim. Zmarła

<sup>3</sup> O zakresie użycia i pochodzeniu wszystkich wymienionych glottonimów vide M. Nezirović, *Jevrejsko-španjolska književnost*, Sarajevo 1992, s. 113–123.

<sup>4</sup> S. Kamhi, *Dr Kalmi Baruh*, [in:] *Spomenica 400 dolaska...*, op. cit., s. 290.

<sup>5</sup> Wydaje się, iż Ešref Čampara w latach 60. XX wieku jako pierwszy zwrócił uwagę na dorobek Laury Papo [E. Čampara, *Laura Papo Bohoreta*, [in:] *Jevrejski almanah 1965–1967*, red. L. Glesinger, I. Ivanji, A. Levi, Beograd 1967, s. 136–144]. Pisali o niej także m.in. Muhamed Nezirović [M. Nezirović, op. cit.] oraz Krinka Vidaković-Petrov [*Kultura španskih Jevreja na jugoslovenskom tlu*, Sarajevo 1986]. Wspomina o niej także Predrag Palavestra [*Jevrejsku nucu u srpskoj književnosti*, Beograd 1998, s. 53]. Laura Papo stała się także jedną z bohaterek powieści Gordany Kučić – swojej siostrzenicy [*Miris kiše na Balkanu*, Beograd 2002].

w roku 1941 lub 1942 w Sarajewie, najprawdopodobniej w szpitalu, do którego trafiła po otrzymaniu wiadomości o śmierci swoich dwóch synów w obozie koncentracyjnym Jasenovac<sup>6</sup>.

Działalność Bohorety, prowadzona najintensywniej w okresie między dwiema wojnami światowymi, zawsze była skierowana ku sefardyjskiej grupie i na jej rzecz była podejmowana. Czas międzywojenny to lata, kiedy Żydzi sefardyjscy, wówczas pełnoprawni obywatele Jugosławii, w dużym już stopniu byli zasymilowani ze słowiańskim sąsiedztwem. To także czas stopniowego porzucania dawnych sefardyjskich zwyczajów i kultury patriarchalnej oraz przyjmowania języka serbsko-chorwackiego. Laura Papo świadoma zachodzących w jej wspólnocie procesów społeczno-kulturowych działała dwutorowo. Wspierała kiełkującą nową myśl społeczną i pracowała na rzecz rozwoju postępu kulturalnego w grupie sefardyjskiej, która przecież przez wiele stuleci w bośniackim otoczeniu była uważana za bardzo konserwatywną i niechętną wszelkim nowinkom. Jednocześnie też starała się ocalić świadectwa odchodzącej żydowsko-hiszpańskiej kultury.

Jednym z przejawów działalności publicznej Bohorety były organizowane przez nią kulturalno-oświatowe wykłady otwarte dla wszystkich sarajewskich Sefardyjczyków. Jak się wydaje, o wykładach tych zawsze informowały ówczesne lokalne czasopisma żydowskie – *Jevrejski život* i *Jevrejski glas*. I tak m.in. w roku 1926 pisano o jej wykładzie na temat roli kobiety w historii i kulturze żydowskiej, mającym na celu przełamanie panujących stereotypów<sup>7</sup>, natomiast w roku 1928 – o wykładzie historycznym *La vida de Edison*<sup>8</sup>. Notki prasowe podkreślały powodzenie, jakim cieszyły się wystąpienia, a także popularność samej mówczynie i jej pracę na rzecz uleczenia i poprawienia warunków socjalnych w społeczeństwie. Bohoreta współpracowała również z wieloma bośniackimi organizacjami żydowskimi, w tym z największą z nich – kulturalno-oświatowo-charytatywną *La Benevolencija* oraz ze skupiającą robotniczo-komunistyczną młodzież organizacją *Matatja*<sup>9</sup>.

Jak już wspomniałam, Bohoreta była nie tylko działaczką na rzecz nowej w swojej wspólnocie kultury, ale i żarliwą orędowniczką ocalenia śladów tej dawnej. Już przed I wojną światową zaczęła zbierać i zapisywać teksty ludowych przekazów ustnych, przede wszystkim sefardyjskich romancy (żyd.-hiszp.

---

<sup>6</sup> E. Čampara, op. cit., s. 136; M. Nezirović, op. cit., s. 503.

<sup>7</sup> Predavanje gđe Laure Papo, *Jevrejski život*, 1926, nr 130, s. 2.

<sup>8</sup> G. Laura Papo u Matatiji, *Jevrejski glas*, 1928, nr 6, s. 5.

<sup>9</sup> O działalności tych organizacji vide A. Pinto, *Jevreji Sarajeva i Bosne i Hercegovine*, Sarajevo 1987, s. 141–149.



*la romansa*). Romance to wywodzące się z Hiszpanii epicko-liryczne pieśni ułożone w porządku stroficznym (każdy wers strofy był dawniej szesnasto- lub dwunastozgłoskowy, później dla ułatwienia rozbito je na osiem lub sześć sylab). Śpiewane przez Sefardyjczyków romance pochodzące jeszcze ze średnio-wiecznej Hiszpanii opiewały przygody książąt i rycerzy, zaś nowsze romance żydowskie – postaci Mojżesza, Abrahama czy króla Dawida<sup>10</sup>. Część zebranych przez siebie pieśni, w tym także tych najrzadszych i najstarszych, hiszpańskich, Laura Papo przekazała badaczowi folkloru sefardyjskiego Manuelowi Manrique de Lara, o czym sama wspomina w swojej pracy etnograficznej<sup>11</sup>.

Przede wszystkim jednak Bohoreta była literatką, a Krinka Vidaković-Petrov zalicza ją, jako jedyną kobietę, do przedstawicieli tzw. nowej literatury sefardyjskiej<sup>12</sup>. Terminem tym badaczka obejmuje bośniacką literaturę świecką, przede wszystkim w języku żydowsko-hiszpańskim (zatem Isak Samokovlija piszący o Sefardyjczykach, lecz w języku serbsko-chorwackim, nie jest najbardziej typowym jej przedstawicielem), której pierwsze próby pojawiły się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Przez wiele stuleci bowiem jedynymi przejawami bośniackiej literatury sefardyjskiej były ludowe przekazy ustne lub pieśni religijne. Do grona nowych bośniackich literatów sefardyjskich już przed II wojną światową Bohoretę (obok tworców takich jak Abraham Kapon czy Sabetaj Đaen) zaliczał także Kalmi Baruh, choć z pewnym wahaniem, gdyż, jak pisał, autorka ta prawie nigdy nie publikowała<sup>13</sup>. I rzeczywiście – do roku 1941 w lokalnych czasopismach żydowskich ukazało się zaledwie kilka wierszy i kilka opowiadań. Mimo to Baruh pod pewnymi względami cenił Bohoretę bardziej niż pozostałych sefardyjskich pisarzy: jako jedyna urodziła się ona w Sarajewie i tam spędziła większość życia, co znalazło odbicie w tematyce jej utworów (opisywała życie codzienne lokalnej grupy żydowskiej) i języku, w którym tworzyła (był to codzienny, mówiony *djudio* w odmianie bośniackiej): „Ona je crpala jezik iz svog sopstvenog doma. Žene naše su uopšte najverniji čuvari maternjeg idioma. [...] Gđa Papo je naša i po shvatanju svog publickističkog poziva, i naročito po svom stilu”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Najpełniejsze opracowania na temat bałkańskiej romancy vide: M. Nezirović, op. cit.; K. Vidaković-Petrov, op. cit. Na gruncie polskim – A. Buras-Marciniak, *Kilka uwag o języku i literaturze ludowej bośniackich Sefardyjczyków*, Południowosłowiańskie zeszyty naukowe. Język – Literatura – Kultura, 2000, nr 5, s. 141–150.

<sup>11</sup> L. Papo Bohoreta, *Sefardska žena u Bosni*, tłum. M. Nezirović, Sarajevo 2005, s. 173.

<sup>12</sup> K. Vidaković-Petrov, op. cit., s. 115–122.

<sup>13</sup> K. Baruh, *Izabrana djela*, Sarajevo 1972, s. 326.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 327.

Największą część dorobku literackiego Laury Papo zajmują dramaty. Jako dramaturg debiutowała w roku 1919 sztuką *Las Hadrás de Pesah* (*Przygotowania do Paschy*). W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku pisywała komedie i tragedie, m.in. *Avia de ser – Escena de la vida de un tiempo kon romancas* (*Było kiedyś – obraz dawnego życia z romacami*), *Esterka – Ritrató social de nuestros días en tres aktos* (*Esterka – obrazek społeczny z naszych czasów w trzech aktach*), *Shuegra ni di baru buena* (*Teściowa nawet z gliny nie jest dobra*), *Ožos mijos* (*Moje oczy*), *Madrasta* (*Macocha*) i *La pasensja vale mučo* (*Cierpliwość jest dużo warta*)<sup>15</sup>. Każda z tych sztuk opisywała życie rodzinne bośniackich Sefardyjczyków – zarówno to reprezentujące dawny, tradycyjny patriarchalny model, jak i to przechodzące załamanie i rozpad pod wpływem nowych warunków społecznych i ekonomicznych, w tym także kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Bohaterami jej utworów, podobnie jak u Samokovliji, są rzemieślnicy, kupcy, robotnicy, dziewczęta na wydaniu, wielodzietne rodziny – mały świat jednej wspólnoty przeżywający codzienne problemy i napiętności. Sztuki te nigdy nie zostały opublikowane – ich rękopisy odnaleźć można w Archiwum Miasta Sarajewa. W latach 20. i 30. XX wieku były wystawiane dla sarajewskich Sefardyjczyków przez amatorską grupę teatralną organizacji młodzieżowej Matatja. Każde przedstawienie cieszyło się niezwykłą popularnością, o czym można przeczytać w lokalnych tygodnikach żydowskich: „U subotu 7 oktobra na veče, bila je premijera [...] koja je dupkom napunila gledalište jevrejskom publikom bez obzira na stalež i položaj. To je bila prava navala naroda koji je htio da vidi popularnu diletantsku sekciju »Matatje«<sup>16</sup> kako će interpretirati komad isto tako popularne Bohorete”<sup>17</sup>. Żydowską publiczność zapewne przyciągali także bohaterowie Bohorety, uosabiali oni bowiem tradycyjne typy przedstawicieli kultury sefardyjskiej, a dodatkowo żywy, codzienny język wspólnoty pomagał bezbłędnie te typy i symbole odczytywać. Redaktorzy żydowskich tygodników zwracali uwagę na oczywiste niedociągnięcia warsztatowe dramatów, niespójną kompozycję i chaotycznie przedstawione wątki. Jednocześnie jednak podkreślali zalety twórczości Bohorety: niezmiennie entuzjastyczny odbiór publiczności, sprawne operowanie językiem oraz wykorzystywanie w dramatach sefardyjskich pieśni, przysłów i wielu innych elementów odchodzącego folkloru. Benjamin Pinto tak pisał po premierze komedii *Madrasta*: „[...] stvar ne bi mogla kao dramsko djelo, kao logična i jedinstvena kompozicija, kao literarni

<sup>15</sup> M. Nezirović, op. cit., s. 548–556.

<sup>16</sup> Szczególną popularnością cieszył się Šalom Daniti, który najczęściej odgrywał żeńskie role komediowe. Bohoreta zadedykowała mu jedną ze swoich sztuk – *Renado, mi nuera grande*.

<sup>17</sup> *Shuegra ni di baru buena*, *Jevrejski glas*, 1933, nr 41, s. 2.

rad, da bude dobra, a da ne govorimo o drugim mnogim nedostacima. Ali, o nji-ma neću da govorim. Tija Merkada toliko nas je zabavljala [...], dala nam [...] mnoge slike, metafore, silu izreka i poslovica, da mislim da bih učinio grijeh prema Lauri Papo, [...] kada bih joj, ovdje, stao prigovarati da joj ovo i joj ono ne valja. Makar na ovaj način, Laura Papo nam opet daje jedan pisani dokumenat o našoj patrijarhalnoj kulturi koja polako nestaje”<sup>18</sup>. Sama autorka również była świadoma swoich niedostatków warsztatowych i, jak sama wyjaśniała, jej celem jako dramaturga była tylko praca na rzecz oświaty lokalnej grupy i większych ambicji nie miała<sup>19</sup>.

Niezwykle ważne miejsce w twórczości Papo zajmuje jej praca *La mužer sefardi de Bosna (Kobieta sefardyjska w Bośni)*. Jest to bowiem jedyne studium etnograficzne bośniackiej mniejszości sefardyjskiej powstałe przed wybuchem II wojny światowej. Dodatkowych wartości nabrało, gdy w roku 2005 ukazało się w tłumaczeniu na język bośniacki (Laura Papo Bohoreta, *Sefardska žena u Bosni*, Sarajevo 2005). Przekładu podjął się Muhamed Nezirović i tym samym jako pierwszy usunął barierę językową między pracą Bohorety a szerszym gronem odbiorców. Samo studium powstało najpierw w języku niemieckim – jako odpowiedź na artykuł z roku 1917 o bałkańskich kobietach, w tym i o bośniackich Sefardijkach, autorstwa Jeliczy Bernović-Bernadžikowskiej. Bohoreta opublikowała list zawierający polemikę z niektórymi tezami postawionymi w artykule, a następnie zdecydowała się napisać całą pracę poświęconą sefardyjskiej kobiecie. Na prośbę zarządu organizacji La Benevolencija zostało przetłumaczone przez autorkę na język żydowsko-hiszpański<sup>20</sup>. Tłumaczenie zostało zakończone w roku 1932, jego oryginał również znajduje się w Archiwum Miasta Sarajewa.

Bośniackie wydanie z roku 2005 podzielone jest na dwie części – strony parzyste to faksimile żydowsko-hiszpańskiego rękopisu, natomiast nieparzyste – bośniackie tłumaczenie. Publikacja zawiera również przedmowę tłumacza, posłowie współczesnej pisarki Dragany Tomašević oraz słownik pojęć z zakresu kultury i religii sefardyjskiej. Praca Bohorety skoncentrowana jest wokół pojęć odnoszących się do cyklu życia sefardyjskich kobiet: od najważniejszych świąt żydowskich, poprzez ślub, małżeństwo, rodzenie dzieci, prowadzenie domu, stosunki rodzinne, aż po starość, śmierć i związane z nią obrzędy. Autorka nie chciała skupiać się na generacji jej rówieśniczek, lecz przede wszystkim ich babek i matek, które żyły w czasach panowania tureckiego i austriackiego. Tak

---

<sup>18</sup> B. Pinto, *Nešta malo o literarnom stvaranju na jevrejsko-španskom kod nas*, *Jevrejski glas*, 1935, nr 41, s. 3.

<sup>19</sup> M. Nezirović, op. cit., s. 555.

<sup>20</sup> L. Papo Bohoreta, op. cit., s. 30–33.

sama opisuje cel swojej pracy: „Eskriviendo esto no tengo ningunas pretensiones – jo me kero de asemeñar a akea madre ke arikože las migas de pan ke sus kriaturas ečan por enbašo, las alevanta kon amor i respekto [...]. Por esteso, yo rikožo todo loke ja se ečo a por aji [...]”<sup>21</sup> (Pisząc to, nie mam żadnych pretensji – chcę być tylko niczym ta matka zbierająca okruchy chleba, które jej dzieci rozrzucają po podłodze [...]. Dlatego zbieram wszystko, co się już gdzieś porzuciło [...]). Bohoreta, wypełniając to zadanie, stworzyła pracę omawiającą dwa ważne zagadnienia – nie tylko podjęła się zapisu etnograficznego, ale i zajęła głos w sprawie położenia i kondycji sefardyjskiej kobiety, tym samym wzięła udział w szerszej dyskusji, która za jakiś czas „stanie się znana jako kwestia kobieca”<sup>22</sup>. Już w pierwszych słowach swojej pracy pisze bowiem: „Ken kere vinir a saver algo de sierto sovre las ižas de Hava, ke melde ovras, livros eskritos por mano de mužeres!”<sup>23</sup> (Kto chce dowiedzieć się czegoś pewnego o córkach Ewy, niech czyta prace i książki napisane kobiecą ręką!). Studium tego jednak nie można nazwać pracą naukową, jest ono raczej esejem – Laura Papo wartościowała niektóre zagadnienia, zajmowała swoje stanowisko i, czego nie sposób nie zauważyć, wyraziła jednocześnie żal za tym, co przeminęło.

Wśród zagadnień etnograficznych dominują opisy obrzędów związanych ze świętami, takimi jak Pesach, szabat, Rosz-hodesz (początek nowego miesiąca) oraz opisy ubioru czy kuchni sefardyjskiej. Bohoreta często porównuje dawne tradycje ze zwyczajami panującymi we współczesnych jej rodzinach. Odkrywa zatem m.in. zmiany w sposobie ubierania się kobiet oraz w wystroju domów sefardyjskich – w obu tych sferach życia codziennego nastąpiło odejście od wzorców osmańskich na rzecz tych europejskich. Pokazuje też, w jaki sposób europeizacja, ówczesny kryzys gospodarczy czy też ruch syjonistyczny zmieniły sposób celebracji niektórych świąt i obrzędów: ceremonie zaślubin lub zaręczyn stały się o wiele krótsze, porzucono budowanie szałasów na Święto Kuczek, a Chanuka stała się jednym z najważniejszych świąt, dzięki przypisanej jej przez syjonistów roli scalania narodu.

Niewątpliwą zaletą etnograficznego aspektu eseju jest plastyczny, żywy język. Opisy obrzędów i zwyczajów są dodatkowo wzbogacone opowiadaniem o autentycznych postaciach dawnego Sarajewa, np. o *tiji* (ciotce) Bohorze de Sado – słynnej hafciarce lub o Danim Salomie – bogaczu, który w czasie świąt pożyczał swoją dorożkę ubogim Żydom. Dla badaczy folkloru żydowskiego szczególnie cenne mogą być także teksty romancy, pieśni lirycznych (*kantikas*),

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 252.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 46.

żałobnych (*endečas*) i przysłów (*proverbios* i *refranes*) występujących w całym tekście.

Podjmując głos w kwestii kobiet, Bohoreta jest świadoma, jak pisze Dragana Tomašević w posłowie<sup>24</sup>, podrzędnej roli Sefardyjki w patriarchalnej rodzinie i społeczeństwie, zarówno w czasach panowania tureckiego, jak i w czasach Bohorecie współczesnych. Na tę pozycję Sefardyjek w ich małym świecie przypisaną im na całe życie Bohoreta zwraca uwagę, przytaczając sefardyjskie przysłowia, od tych związanych z narodzinami córki (*La iža ja nase kon la estreja en bašo* – Córka już rodzi się pod spadającą gwiazdą), po te komentujące niewesołą starość, szczególnie po śmierci męża (*Bivda longje de mozotros* – Niech wdowa trzyma się od nas z daleka). Dawne Sefardyjki wychowane w patriarchalnym otoczeniu opisane są zatem jako milczące w małżeństwie, zależne całkowicie od mężczyzn, fanatyczne wręcz moralistki kierujące się zasadami religijnymi, ale i dbające o ciepło rodzinne i niepozostające obojętne na dolę uboższych (dobroczynność jest jedną z *micw* – dobrych uczynków, które Żydzi muszą wypełniać).

Jak się wydaje, kluczem do pełnego odczytania aspektu kwestii kobiecej w studium są wielokrotnie powtarzane przez Bohoretę frazy typu: „trzeba nadążać za zmianami” czy „czasy się zmieniły”. Porównaniom sytuacji sefardyjskich babek i matek oraz młodszych pokoleń autorka poświęca wiele miejsca, a w procesie zachodzących zmian społeczno-kulturowych dostrzega zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Za najbardziej pozytywne z nich Papo uważa m.in. stopniowy zanik analfabetyzmu wśród kobiet, możliwość kształcenia się czy też większą świadomość higieny i profilaktyki zdrowotnej (w tym np. odchodzenie od prymitywnych usług akuserek, mniejsza śmiertelność noworodków). Wydaje się jednak, iż w eseju częściej wspomina o niebezpieczeństwach związanych z nową dla kobiet sytuacją, niekiedy też trudno jest się zorientować, czy autorka opisuje je z punktu widzenia starszych pokoleń, czy też ze swojego własnego. I tak np. patriarchalny model rodziny sefardyjskiej, opisywany przecież jako przyczyna podrzędnej roli kobiety, uważany jest także za scalający wspólnoty żydowskie i gwarant przetrwania tych wspólnot na przestrzeni wielu stuleci. Postęp, kryzys i europeizacja społeczeństwa zrodziły anomalie, czyli konieczność pracy zarobkowej kobiet. Wyzwolone spod niosącej poczucie bezpieczeństwa opieki męża, tracą nerwy i obserwują rozpad dawnych tradycji rodzinnych. Ta wewnętrzna dyskusja czyni omawiany esej jeszcze bardziej interesującym, gdyż podkreśla to, że Bohoreta i współczesne jej rodaczki musiały odnaleźć się w czasach naprawdę intensywnych procesów społecznych.

Jak wspomniałam na samym początku, poznawanie Bałkanów, to tak-

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 251.

że poznawanie ich małych wspólnot i narodów. Dorobek literacki Laury Papo i świadectwa jej działalności publicznej, obecnie jeszcze wciąż mało znane na gruncie polskim, najlepiej pozwalają zgłębić historię, kulturę i język jednego z bałkańskich małych światów. Pod tym względem twórczość Bohorety jest nie do przecenienia. Jej wyjątkowość dostrzegły również późniejsze pokolenia Sefardyjczyków w Bośni, o czym pisze Rikica Ovadija: „Književnu vrijednost Laure Papo Bohorete ne treba osmatrati strogim mjerilima današnje svjetske [...] literature, nego kao pojavu prve sefardske obrazovane i pismene žene u našoj sredini. Žene koja se izdigla iznad vremena i sredine u kojoj je živjela”<sup>25</sup>.

## **La Mužer Sefardi de Bosna. Cultural and Literary Activity of Laura Papo-Bohoreta**

The article elaborates on Laura Papo (1891–1941?), a Jewish woman from Sarajevo, who helped to develop the cultural life of local Sephardic community in the Interwar period. Among Bosnian Sephardic Jews she was known as a cultural and educational worker (she organized open lectures and collected Sephardic folk songs) and also as a writer (she always wrote in Judeo-Spanish language). She wrote poems, shorts stories, but above all, she wrote plays staged by the youth organization “Matatja” in the twenties and thirties of the 20th century.

The article is also focused on Laura Papo’s ethnographic study – *La mužer sefardi de Bosna* – describing day-to-day life of Sephardic women from Bohoreta’s mother’s and grandmother’s generation. The study was translated by Muhamed Nezirović and it was published in 2005 (Laura Papo Bohoreta, *Sefardska žena u Bosni*, Sarajevo 2005).

---

<sup>25</sup> R. Ovadija, *Laura Papo – Bohoreta*, [in:] *Spomenica 400 dolaska...*, op. cit., s. 307.